

Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska”

DROGI JELENIOGÓRSKICH SYBIRAKÓW

Katalog wystawy

20 sierpnia – 17 września

Jelenia Góra 2009

Wstęp

Sybiracy to ludzie, którzy w swoim życiu zmuszeni byli stawić czoła wielu przeciwnościom. W dużej mierze losy ich były ukształtowane przez przymusowe wywiezienie w najbardziej niegościnne rejony Związku Radzieckiego.

W Polsce mianem tym określa się ludzi, którzy z powodów politycznych, narodowościowych, klasowych lub religijnych zostali przez Związek Radziecki uznani za niebezpiecznych lub niewartościowych, w związku z czym zesłano ich na daleki wschód Rosji.

Samo pojęcie zesłania na Sybir w Rosji funkcjonuje od bardzo dawna. Jako pierwsi swoje możliwości penitencjarne tego regionu dostrzegli carowie rosyjscy już w szesnastym wieku. Bezkrę terenów rozciągających się na wschodnich i północnych rubieżach Rosji dawał nieograniczone możliwości pozbycia się zarówno pospolitych przestępców, jak i niewygodnych rywali cara. Od tego momentu mechanizm zesłania na Syberię stanowił karę, choć stosowano go także jako zabieg prewencyjny.

Polacy na tej niegościnnej ziemi pojawili się niemal od razu po rozbiorach. Pierwszymi zesańcami z Polski docierającymi tam na masową skalę byli Kościuszkowcy. Przez cały wiek dziewiętnasty zesańcy z Rzeczypospolitej stanowili stałą grupę narodowościową wśród przybyszów na dalekim wschodzie Rosji. Intensywność zesań z terenów polskich przybierała na sile w okresie powstań i zrywów narodowościowych. Wśród zesańców znalazły się tak znamienite osoby, jak Gustaw Herling Grudziński, czy bez wątpienia jeden z najwybitniejszych Polaków dwudziestego wieku, Marszałek Piłsudski.

Losy Polaków na Syberii były bardzo różne. W ogromnej większości historie polskich Sybiraków są bardzo tragiczne, pełne cierpienia zarówno fizycznego jak i psychicznego. Polscy zesańcy trafili w niemal każdy zakątek tego ogromnego, zróżnicowanego regionu. Transporty z polskimi obywatelami były wysyłane w rejony podbiegunowe, gdzie osadzeni w tym ogromnym, specyficznym zakładzie karnym ludzie zmuszeni byli do morderczej pracy ponad ich siły. Inni zaś trafiali na suche stepy Kazachstanu, gdzie w okresie letnim panuje morderczy upał i równie wyniszczające mrozy w okresie

Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej
„Książnica Karkonoska”
Dział Informacyjno-Bibliograficzny

Sfinansowano ze środków Urzędu Miasta Jelenia Góra

ISBN 978-83-929373-0-2

Nakład: 300 egz.

Fotografie ze zbiorów rodzinnych członków
Związku Sybiraków Oddział w Jeleniej Górze.

W publikacji wykorzystano fragmenty poezji Sybiraków:
m.in. Romualda Napiórkowskiego i Mariana Jonkajtysa.

Organizatorzy dziękują za pomoc przy opracowaniu katalogu
Pani Marii Aleksandrowicz.

zimowym. Transporty wysyłane z terenów Polski w kierunku wschodnim docierały nawet do brzegów Oceanu Spokojnego, na Sachalin czy Kamczatkę, gdzie zesłańcy wycieńczeni wielotygodniową podróżą w wagonach bydłych trafiali prosto do kopalń.

Jednak najliczniejsze deportacje polskiej ludności na wschód i północ Związku Radzieckiego miały miejsce w pierwszych latach drugiej wojny światowej. Szacuje się, że w latach 1940-1942 na Syberię zostało zesłanych ponad czterysta tysięcy mieszkańców Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Zostali oni na mocy dekretu Józefa Stalina rozsiarani po niemal całym terytorium Związku Radzieckiego.

Pierwsze zsyłki rozpoczęły się w lutym 1940. Scenariusz był przeważnie taki sam. Pod konkretny adres przychodzili żołnierze NKWD z decyzją o deportacji w głąb Związku Radzieckiego dając wysiedlanej rodzinie od kwadransu do pół godziny na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy. Niemal wszyscy deportowani już nigdy więcej nie ujrzeli swoich domów rodzinnych. Ogromna ich liczba oddała na wschodzie ZSRR to co miała najcenniejsze – własne życie. Ci, którym udało się przeżyć Gólgotę Syberii często wracali do kraju drogami przetartymi wcześniej przez Polskie Wojsko. Drogi Sybiraków wyprowadzonych przez generała Andersa są tak nieprawdopodobne, że często nie sposób ich opisać. Polacy, którzy tą drogą wydostali się z ZSRR w większości już nigdy nie ujrzeli ojczyzny. Wielu z nich sytuacja polityczna kraju zmusiła do pozostania na obczyźnie. Ci, którzy postanowili mimo wszystko wrócić do Polski nie mogli liczyć na serdeczne przyjęcie. Część Sybiraków dotarła także do naszego miasta. Ludzie ci podobnie jak naród wybrany opuściwszy kraj niewoli parli naprzód ku swej ziemi obiecanej. Książnica Karkonoska, chcąc przybliżyć losy mieszkańców Jeleniej Góry, zaprasza Państwa na wystawę poświęconą twórczości Romualda Napiórkowskiego oraz przedstawiającą losy jeleniogórskich Sybiraków. Korzystając zaledwie z wycinka materiałów i nieocenionej pomocy Związku Sybiraków w Jeleniej Górze, autorzy wystawy chcą przekazać naszym szanownym odbiorcom informacje dotyczące życia Polaków na Syberii jak i przedstawić ich drogę do wytęsknionej ojczyzny.

Dzięki pomocy mieszkańców naszego miasta, którzy z Kresów Rzeczypospolitej wyruszyli w osobliwą, pełną ofiar i cierpienia wędrówkę, prezentujemy Państwu zachowany do naszych dni materiał będący świadectwem tych wydarzeń.

Wawrzyniec Biały, Justyn Biłski

Hymn Sybiraków

Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi
Z rezydencji, z białych dworców i chat
Myśmy wciąż do Niepodległej szli
Szli z uporem ponad dwieście lat!

Wydłużali drogę carscy kaci,
Przez Syberię wiódł najkrótszy szlak
I w kajdanach szli Konfederaci
Mogiłami znacząc polski trakt.

Z Insurekcji Kościuszkowskiej, z powstań dwóch
Szkół, barykad Warszawy i Łodzi,
Konradowski unosił się duch
I nam w marszu do Polski przewodził.

A myśmy szli i szli dziesiątkowani
Przez tajgę, stepy, płataninę dróg!
A myśmy szli i szli niepokonani!
Aż „Cud nad Wisłą” darował nam Bóg!

Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi
Szkół, urzędów, kamienic i chat:
Myśmy znów do Niepodległej szli,
Jak z zaboru, sprzed dwudziestu lat.

Bo od września, od siedemnastego
Dłuższą drogą znów szedł każdy z nas:
Przez łód spod bieguna północnego,
Przez Łubiankę, przez katyński las!

Na nieludzkiej ziemi znowu polski trakt
Wyznaczały bezimienne krzyże...
Nie zatrzymał nas czerwony kat,
Bo przed nami Polska coraz bliżej!

I myśmy szli i szli dziesiątkowani!
Choć zdradą pragnął nas podzielić wróg...
I przez Ludową przeszliśmy niepokonani,
Aż Wolną Polskę raczył wrócić Bóg!!!

Marian Jonkajtys



*Zdjęcia Sybiraków
przedstawiające różne
okresy zstania między
1941 a 1948 rokiem*

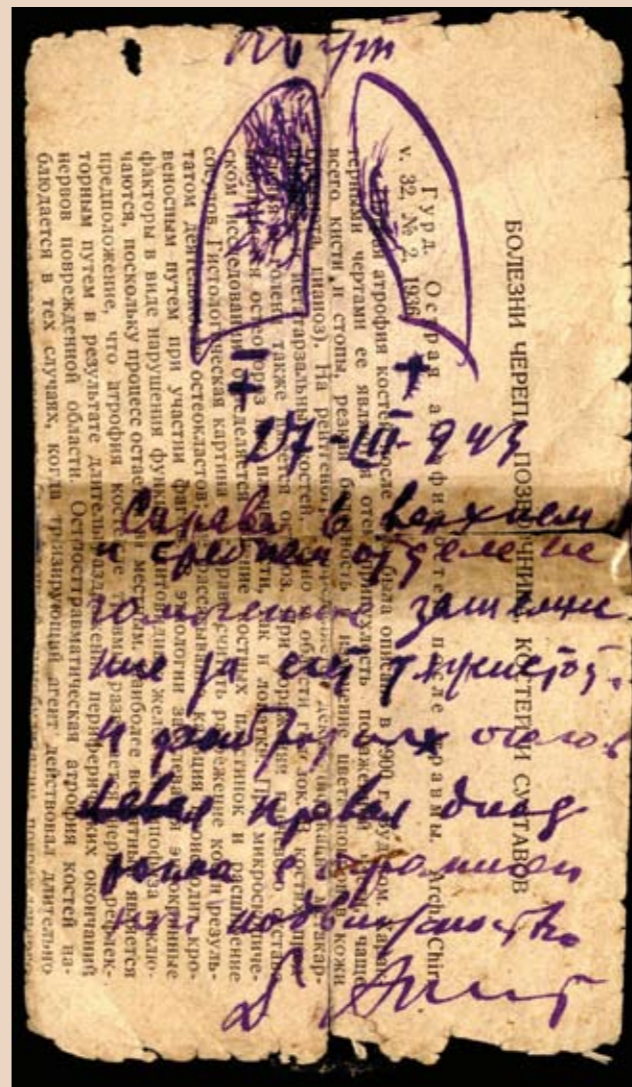
Kazachstan
1940-1941



*Wieczny spoczynek tym, co na Syberii
Marli wśród śniegów z głodu wycieńczeni,
Tym, co wśród bagien i lasów tajgowych
Ginęli cynzą, tyfusem tępieni*



Rodzina Kuropaś
Teheran 1943



Diagnoza gruźlicy płuc,
Kazachstan 1941



Za górami, pod śniegami,
śpi surowy syberyjski kraj.
Wiorsty biegną za wiorstami,
Za bezkresną dalą inna dal

Diagnoza gruźlicy płuc,
Kazachstan 1943



*Szumia brzozy, szumia sosny,
 Śpi Kazachstan i Altajski Kraj.
 Za wiorstami wspomnień wiorsty,
 za błękitną dalą nowa dal*



Świadectwo szkolne,
 Kazachstan 1942

*Marzyliśmy w dzieciństwie
 Jak o tej gwiazdce z nieba
 Żeby choć raz do syta
 Najść się kromką chleba*



Szkoła polska w Otarze
 1944

Miejsowe zakonnice
i polska młodzież
z osiedla Abercorn,
Afryka 1947



Teatryk dziecięcy
w osiedlu Abercorn
około 1946 roku



Polska szkoła
w Abercorn,
uczniowie
i nauczyciele
klasy 4, Afryka 1945



Maria Kuropaś,
Afryka
około 1946 roku

*Dlatego zdajesz mi się tak daleka,
Bo jeszcze jestem ja na obcej ziemi,
Chociaż ta ziemia była mi ojczyzną
I byłem z ludźmi tymi jakby z swymi*

*W mojej Ojczyźnie, tej promiennej słonecznej,
W mojej Ojczyźnie teraz kwitną bzy,
Do niej tęsknota ścisła serce boleśnie,
A w moich oczach, lśnią tylko trzy*

Zbiórka Katolickiego
Stowarzyszenia Młodzieży
Żeńskiej. Afryka,
osiedle Abercorn, 1946



Ojciec Jan Waligóra,
polski misjonarz w Afryce.
Afryka, osiedle
Abercorn, 1944

*O polska ziemio! Tak tęsknię do Ciebie
Biedny wygnaniec na tutaj chlebie
Rzucony losiem jak liście jesieni
w dalekie, obce północne przestrzenie
i myślę, marzę o Tobie bez końca
i czekam świtu, jak noc czeka słońca.
O polska ziemio! Tak tęsknię do Ciebie*



Przekazanie polskiego
obrazu Matki Boskiej
Ostrobramskiej
Brytyjskiej Misji
w Kondoa, Afryka 1947



Brytyjska misja w Kondoa,
Afryka 1947



Są na tym świecie
 Odwieczne Wartości
 Trwate – jak stupy
 Ciosane w granicę

Bóg, Honor, Wolność
 Ojczyzny – świętości,
 Za które Polak
 Krew dawał i życie

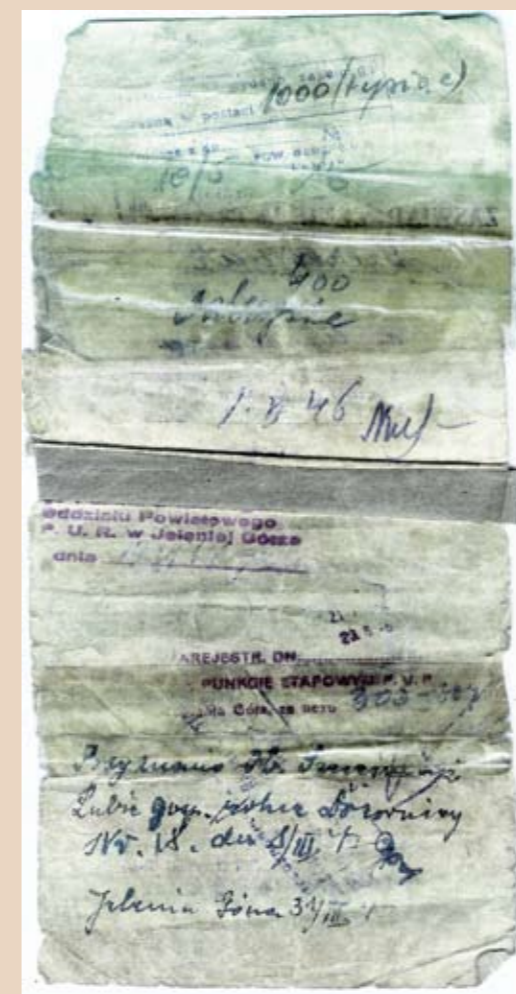


Początek i koniec.
 Sybiracy z osady Ukrainka
 w Kazachstanie 1941 rok.
 Dzieci repatriantów
 podczas pierwszej komunii
 świętej wkrótce
 po powrocie do Polski
 w 1946 roku

Karta repatriacyjna
 będąca dokumentem
 umożliwiającym
 powrót do Polski.
 Połowa karty zostawała
 w Urzędzie
 Repatriacyjnym,
 drugą część
 repatriant zabierał
 ze sobą.



*Witaj Polsko, ma Ojczyzno!
 Witaj z niebem, z ludźmi Twymi!
 Wczoraj sen mnie zmorzył w Rosji
 – dzisiaj jestem w Twojej ziemi.*



*Witaj Polsko, ma Ojczyzno!
 Powróciłem już do Ciebie!
 Zawsze będę Ciebie kochał – tak,
 jak Pana Boga w niebie!*





JCIER „Książnica Karkonoska”
ul. Bankowa 27
58-500 Jelenia Góra
tel. 075 752 59 26
faks 075 752 28 84
<http://biblioteka.jelenia-gora.pl>
<http://jbc.jelenia-gora.pl>



Związek Sybiraków
ul. Jana Pawła II 7
58-506 Jelenia Góra
pokój 418
tel. 075 76 75 905